Magiczny Kraków

26. Festiwal Filmu Niemego „Róża wiatrów”

2025-12-08

4 grudnia rozpoczął się 26. Festiwal Filmu Niemego pod hasłem „Róża wiatrów”. W ciągu czterech festiwalowych dni na ekranach Kina Pod Baranami oraz w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha będzie można zobaczyć nieme filmy z czterech stron świata. Festiwal, organizowany przez Fundację Dla Kina oraz Kino Pod Baranami, trwał do 7 grudnia.

26. Festiwal Filmu Niemego to najstarszy w Polsce przegląd filmów niemych, którym towarzyszyła muzyka wykonywana na żywo. Motywem przewodnim tegorocznej edycji była „Róża Wiatrów”, która była metaforą życiowej podróży – tego, co nieznane, ciekawości świata i różnych sposobów opowiadania. W programie pojawiły się filmy o czterech stronach świata, o miejscach egzotycznych oraz dalekich wyprawach w nieznane.

Organizatorzy zaprosili na projekcje 11 filmów niemych z całego świata i wydarzenia specjalne, które miały miejsce w dwóch lokalizacjach: w Kinie Pod Baranami oraz w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Większość filmów została pokazana z odrestaurowanych cyfrowo kopii.

Ostatni dzień Festiwalu otworzyła fińska wariacja na temat Don Juana, czyli „Pieśń purpurowego kwiatu” Mauritza Stillera. To jedyny szwedzki film niemy, do którego zachowała się oryginalna muzyka, napisana przez Armasa Järnefelta. Można ją było usłyszeć zarejestrowaną na kopii filmowej. Kolejna propozycja to była podróż do Indii i korzeni buddyzmu. „Światło Azji” to adaptacja XIX-wiecznego poematu, opowiadającego o życiu księcia Siddharthy Gautamy, który stał się Buddą. Muzykę na żywo wykonało trio: Maciej Trifonidis – kompozytor i multiinstrumentalista fascynujący się muzyką etniczną i instrumentami ludowymi, Joachim Mencel – wirtuoz gry na lirze korbowej i Janek Kubek – wybitny perkusjonalista studiujący tradycyjne techniki gry. W programie na niedzielę była także wybitna, surowa przypowieść o ludzkiej moralności - film „Terje Vigen” uznanego szwedzkiego reżysera Victora Sjöströma, oparty na poemacie Henrika Ibsena o tym samym tytule. Zagrał Kubaterra – Jakub Dobrowolski, którego kontemplacyjna muzyka łączyła precyzję z improwizacją.

Festiwal zamknął pokaz filmu „Inferno”, który przenosił na ekran fragmenty „Boskiej komedii” Dantego – niepokojącej, imponującej wizualnie podróży przez kolejne kręgi Piekła. Prezentacji tego, uważanego za pierwszy włoski pełnometrażowy film, dzieła towarzyszyła muzyka w wykonaniu flecistki Mai Kuzińskiej i pianistki Jagody Stanickiej (Jagodna), splatających jazzową swobodę z klasyczną wrażliwością.

Organizatorzy Festiwalu Filmu Niemego zaprosili również do udziału w wydarzeniach specjalnych. W sobotę, w Muzeum Manggha – pierwszy raz w historii imprezy – odbyło się silent disco, podczas którego muzealną przestrzeń w zaskakujący sposób wypełniły dwa filmy nieme o prawdziwych i wyobrażonych wędrówkach: „Nanuk z Północy” i „Alicja w Krainie Czarów”. Za konsolą stanęli krakowscy DJ-e: Eta Hox i Semprey. W programie była też propozycja dla najmłodszych – niedzielny poranek filmowy pod hasłem „Baranki w niemym kinie”. Maluchy obejrzały odcinek animacji „I Love This Job”, który wprowadził je w meandry pracy dźwiękowca filmowego. Następnie wzięły udział w prowadzonych przez Macieja Trifonidisa warsztatach muzycznych, podczas których przygotowały i

wykonały akompaniament do fragmentów filmu niemego.

Dziś, 8 grudnia, dzień po oficjalnym zakończeniu Festiwalu, w Centrum Kongresowym ICE odbędzie się specjalny pokaz filmu „Bracia Lumière!”, podczas którego obecny będzie jego twórca i zarazem dyrektor festiwalu filmowego w Cannes. Thierry Frémaux poprowadzi na scenie narrację na żywo. Przed i po pokazie z reżyserem porozmawia Grażyna Torbicka, a polskim tłumaczem i narratorem filmu będzie aktor Philippe Tłokiński.